

Sygn. akt I ACa 457/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jacek Malinowski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T. i O. T.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 marca 2021 r. sygn. akt I C 381/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

SSA Jacek Malinowski

Sygn. akt I ACa 457/21

UZASADNIENIE

Powodowie żądali od pozwanego Banku (...) S.A. w W.:

a) kwoty 163 088,44 franków szwajcarskich (CHF) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (25.05.2020 r.) do dnia zapłaty, przy czym pismem z dnia 8.02.2021 r. rozszerzyli to żądanie o kwotę 9 200,66 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia pisma (k. 321), które doręczono pozwanemu w dniu 16.02.2021 r. (k. 331), a który zajął stanowisko pismem z dnia 23.02.2021 r. (k. 332); czyli łącznie żądali kwoty 172 289,10 CHF;

ewentualnie, na wypadek oddalenia tego żądania,

b) ustalenia, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) (...) (...), zawarta w dniu 14.06.2007 r. pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna,

ewentualnie, na wypadek oddalenia tych żądań:

c) kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Zdaniem pozwanego umowa jest ważna, a roszczenia są niezasadne. Ponadto powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń o zapłatę jako związanych z umową rachunku bankowego w terminie dwuletnim lub jako okresowych w terminie trzyletnim.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 137 457,48 franków szwajcarskich (CHF) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

a) od kwoty 128 256,82 franków szwajcarskich (CHF) od dnia 15.07.2020 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 9 200,10 franków szwajcarskich (CHF) od dnia 24.02.2021 r. do dnia zapłaty

i oddalił powództwo w pozostałej części;

w punkcie II orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie, jako konsumenci, w dniu 14.06.2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) (...) (...) na kwotę 266 631,12 franków szwajcarskich (CHF).

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Przeznaczeniem kredytu było sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Uruchomienie kredytu miało nastąpić najpóźniej w dniu 30.06.2008 r. W pkt. 5 umowy wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 600 000 zł (PLN) – w wysokości określonej w dyspozycji kredytobiorcy na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w tejże dyspozycji. W § 4.5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (dalej – regulamin) wskazano natomiast, że jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków z kredytu ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, następuje to po Przewalutowaniu po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia. Przewalutowanie zdefiniowano w § 2 pkt 20 regulaminu jako wymianę waluty przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedazy walut, a w przypadku wymiany waluty obcej na inną obcą – po kursie krzyżowym. Wskazano też, że kursy te są dostępne w jednostkach Banku, na stronie internetowej Banku, w centrum telefonicznym Banku lub w inny sposób. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i równe stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 2,5 punkty procentowe stałej marży. Wysokość stopy bazowej miała być ustalona po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu i aktualizowana co 6 miesięcy, według stanu na 5 dzień miesiąca, ogłaszanej dwa dni robocze wcześniej (pkt 6 umowy). Prowizję ustalono na 0% kwoty kredytu (pkt 7 umowy). Spłata kredytu miała następować w 347 ratach kapitałowych rosnących (równych ratach kapitałowo-odsetkowych - pkt 8 umowy). W pkt. 8.8 umowy wskazano numer rachunku do spłaty należności, zaznaczając, że jest to rachunek prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w tej walucie, zaś kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu kredytu. Zabezpieczeniem kredytu stanowiły m.in. hipoteki umowna i kaucyjna na nieruchomości powodów, a ich wysokość określono w CHF.

W pkt. 11 umowy Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany waluty kredytu z obcej na PLN lub wydłużenia okresu kredytowania w przypadku, gdy na skutek wzrostu ryzyka zmiany kursu walut lub ryzyka zmiany oprocentowania może nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy, co miało poprawić tę zdolność. Ze zmianą taką nie

więzała się konieczność zapłaty prowizji lub opłat. W pkt. 12.2 i 12.3 umowy kredytobiorca upoważniał Bank do obciążenia rachunku wskazanego do spłaty wszelkimi kwotami należności z umowy, zaś w przypadku zadłużeń przeterminowanych do obciążenia wszystkich jego rachunków kwotami tego zadłużenia. W przypadku rachunku w innej walucie niż waluta kredytu miało to nastąpić po przewalutowaniu. W pkt. 12.4 umowy wskazano, że integralną częścią umowy jest regulamin, zaś kredytobiorca oświadcza, że otrzymał, zapoznał się i akceptuje warunki regulaminu oraz potwierdza zawarte tam zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte. Jednocześnie z zawarciem umowy kredytu strony zawarły umowę rachunku bankowego, na podstawie której Bank zobowiązał się prowadzić dla powodów konto osobiste typu „Rachunek złoty” w PLN oraz rachunek walutowy w CHF. Ten właśnie rachunek walutowy został wskazany w umowie kredytu, jako rachunek spłaty kredytu. Przed podpisaniem umowy, w dniu 4.05.2007r. powodowie podpisali oświadczenie, że zapoznali się z informacją, że:

- a) w ofercie Banku są zarówno kredyty złotowe, jak i w walutach,
- b) klienci zaciągający kredyty w walucie obcej aktualnie korzystają z niższego oprocentowania z uwagi na różnice w stawkach referencyjnych, jednak zmiana wysokości tych stawek może powodować zmiany oprocentowania i tym samym raty kredytu,
- c) zaciąganie kredytów walutowych wiąże się z ryzykiem kursowym, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, a rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się wyższe od założonych,
- d) przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu Bank zachęca do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, historycznymi danymi na temat zmian kursów walut (które z uwagi na zachodzące zmiany mogą być w danym okresie korzystne lub niekorzystne dla klienta), a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i walucie obcej,
- e) przygotowano dla nich symulacje wskazujące ryzyka związane z zaciąganiem kredytów,
- f) możliwa jest zmiana waluty kredytu w toku wykonywania umowy,

Jednocześnie oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu w złotych polskich i po zapoznaniu się z obiema ofertami świadomie dokonali wyboru waluty (oświadczenie k. 229).

Podpisując umowę, w pkt. 11.5, powodowie potwierdzili świadomość ryzyka zaciągania kredytu w walutach obcych, która wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (k. 20). Kredit został uruchomiony na podstawie dyspozycji powodów, w których jako rachunek do wypłaty wskazywali konto w PLN (założone wraz z zawarciem umowy kredytu, w czterech transzach (k. 37 i nast.). Wypłata transz odbywała się pod kontrolą rzeczoznawcy na podstawie harmonogramu i zestawień kosztów, sporządzanych w PLN. Kwota kredytu w PLN przekazana w wykonaniu tych dyspozycji wyniosła 582 909,69 zł (zaświadczenie k. 37). Powodowie spłacali kredyt zasadniczo w walucie szwajcarskiej, początkowo kupując walutę w kantorze i dokonując wpłat kasowych, a później w drodze przelewów. Do dnia 25.05.2020 r. na poczet spłaty kredytu zaliczono:

- a) 807,50 PLN tytułem kapitału (dwie raty spłacone 6.10 i 5.11.2008 r., a zaliczone w CHF na kwoty 319,10 CHF i 30,87 CHF – k. 128)
- b) 86 896,35 CHF tytułem spłaty kapitału (kwota wskazana w odpowiedzi na pozew po odjęciu od niej wpłat w PLN jak w pkt. a powyżej przeliczonych na CHF według tabeli przedstawionej na k. 128),
- c) 78 437,81 CHF tytułem odsetek.

Po wytoczeniu powództwa – do 8.02.2021 r. - powodowie dodatkowo spłacili kwotę 9 200,66 CHF (k. 321 i nast.).

W tak ustalonym stanie sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że zasadniczo postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej jako pr. bank.) i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel, na jaki został udzielony (finansowanie budowy domu), zasady i termin jego spłaty (360 miesięcy, 347 równych rat kapitałowo-odsetkowych), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej LIBOR dla depozytów 6 miesięcznych w CHF) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia. Umowa stron zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. Umowa taka jest dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c.. Co do samej zasady konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Odnosząc się do zapisów umowy Sąd wskazał, że ostatecznie wysokość udzielonego kredytu zależała wyłącznie od tego, jaki będzie kurs waluty szwajcarskiej przyjętej do wypłaty kredytu. Taki kształt umowy oznacza, że w przypadku, gdyby równowartość w PLN kwoty kredytu wyrażonej w CHF była niższa niż 600 000 PLN, Bank wypłaciłby taką właśnie niższą kwotę, zaś w przypadku gdyby równowartość w PLN kwoty kredytu w CHF była wyższa niż 600 000 PLN, Bank wypłaciłby 600 000 PLN. Powodowie otrzymali sumę mniejszą niż 600 000 PLN. Sąd zwrócił uwagę na zapis § 12.1 umowy dotyczący obowiązku kredytobiorcy pokrycia ze środków własnych ewentualnej różnicy między kwotą kredytu a ceną nabycia nieruchomości (w przypadku przeznaczenia kredytu na nabycie nieruchomości), wynikającej ze zmian kursu waluty kredytu. W ocenie Sądu taki mechanizm byłby do zaakceptowania, o ile kurs waluty, od której zależy wysokość zobowiązań stron zostałby ukształtowany w sposób obiektywny i równoważący ich interesy oraz zgodnie z dobrymi obyczajami, czego jednak w umowie nie można dostrzec. Postanowienia umowy dotyczące kursu przyjmowanego do rozliczeń między stronami Sąd ocenił jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Dokonując oceny postanowień umowy dotyczących kursów stosowanych do przeliczenia zobowiązań stron Sąd wskazał, że postanowienia te zostały zawarte wyłącznie w Regulaminie Produktów Kredytowych, który przewidywał stosowanie kursu kupna/sprzedaży walut obowiązującego w Banku w dniu dokonania wymiany (w przypadku przewalutowania z PLN lub na PLN) lub kursu krzyżowego (w przypadku przewalutowania z waluty obcej na inną walutę obcą). Żaden przepis regulaminu ani umowy nie wskazywał zasad ustalania tego kursu, ani nie precyzował, do jakich przeliczeń będzie stosowany kurs sprzedaży, a do jakich kurs kupna, względnie nie wyjaśniał, czy kurs kupna/sprzedaży to jeden kurs i jak jest ustalany. Regulamin wskazywał tylko, w jaki sposób udostępniane są informacje o kursie. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty.

W świetle zeznań powodów oraz treści umowy i regulaminu Sąd nie miał wątpliwości, że postanowienia w tym zakresie nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.. Podpisy pod informacją z 4.05.2007 r. świadczą jedynie, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu i zadeklarowali zgodę na poniesienie tego ryzyka. Czym innym jest jednak zgoda na poniesienie ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, a czym innym zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie obliczeń służące do określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

W dalszym kroku Sąd rozważał, czy wskazane postanowienia – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Zapisy regulaminu odwołują się do kursu kupna/sprzedaży obowiązującego w Banku lub kursu krzyżowego stosowanego w Banku bez jakiegokolwiek wskazania, w jaki konkretnie sposób są one ustalane, zaś w przypadku kursu kupna/sprzedaży, który z nich jest stosowany i do jakich przeliczeń, względnie, czy jest to jeden kurs.

Taki kształt postanowień regulaminu, stanowiących wszakże treść umowy (por. § 6 umowy), nie pozwala na jednoznaczne określenie ich zakresu i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Kurs wymiany był bowiem wyznaczany jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł on doznawać ograniczeń ze strony nadzoru bankowego, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oznacza to, że po zawarciu umowy kredytobiorcy (powodowie) mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank. W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c., uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Nie ma znaczenia, czy z możliwości tej Bank korzystał, skoro oceny abuzywności umowy należy dokonywać na datę jej zawarcia.

Podsumowując w ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące stosowania kursu wymiany, który mógł być swobodnie ustalany przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

Wyeleminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF z ograniczeniem kwotowym wyrażonym w PLN i mającym zostać wypłaconym w PLN, oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie przeliczenie. W przypadku decyzji kredytobiorców o spłacie rat kredytu w PLN, nie byłoby też wiadomo, według jakiego kursu przeliczać te wpłaty na CHF.

Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeleminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeleminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie

obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie, gdyby zdecydowali się na spłatę w PLN, która miałaby być równowartością rat określonych w CHF. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank.

W ocenie Sądu Bank nie wykazał skutecznie, że powodowie mieli realną możliwość uzyskania wypłaty kwoty kredytu w walucie szwajcarskiej.

Brak jednego z elementów wymaganych przez art. 69 pr. bank. oznacza, że umowa jest sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.).

W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń, jaką była umowa, wskutek ustalenia abuzywności jej postanowień, została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia tego roszczenia Sąd wskazał, że roszczenia powodów nie wynikają z umowy rachunku bankowego, lecz wywodzone są z twierdzenia o nieważności umowy kredytu i dotyczą zwrotu świadczeń nienależnych, które uiszczali ratalnie. Do ich przedawnienia nie ma zatem zastosowania powoływany przez pozwanego przepis art. 731 k.c., który dotyczy roszczeń z umowy rachunku bankowego. Natomiast zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9.07.2018 r. termin przedawnienia roszczeń powodów jako konsumentów o zwrot świadczenia nienależnego spełnianego ratalnie (a zatem nie mającego charakteru świadczenia okresowego) wynosił 10 lat, a w związku z treścią art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) dla oceny ich przedawnienia nadal należy stosować przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że roszczenie o zwrot pierwszej z zapłaconych rat przedawniało się po upływie 10 lat od daty jej płatności, a kolejnych rat płatnych miesięcznie, z każdym kolejnym miesiącem. Skoro spłatę kredytu (początkowo odsetek) powodowie rozpoczęli 5.07.2007 r. (k. 130), a pozew został wniesiony w dniu 25.05.2020 r. Roszczenie należało uznać za przedawnione za okres poprzedzający 10 lat przed datą wniesienia pozwu, tj. za okres od 5.07.2007 r. do 25.05.2010 r. W okresie objętym przedawnieniem suma wpłat wyłącznie w CHF wyniosła 8 979,69 CHF tytułem kapitału (k. 128) i 16 809,50 CHF tytułem odsetek (k. 130), tj. łącznie 25 789,19 CHF.

Roszczenia powodów o zwrot rat zapłaconych Sąd uznał zatem za nieprzedawnione do kwoty 137 457,48 CHF.

Żądanie zwrotu tych świadczeń zostało sformułowane w pozwie, a następnie w piśmie rozszerzającym powództwo. Pozwanemu umożliwiono ustosunkowanie się do tych pism w określonym terminie. Do dat składania odpowiedzi pozwany mógł zatem ocenić stan faktyczny i prawny sprawy oraz zdecydować o spełnieniu tych świadczeń. Nie spełniając ich, po tych datach (14.07.2020 r. data odpowiedzi na pozew – k. 79, 23.02.2021 r. data odpowiedzi na rozszerzenie powództwa – k. 332) znalazł się natomiast w opóźnieniu, które to opóźnienie - zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. - upoważniało powodów do żądania odsetek ustawowych z tego tytułu.

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 410 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził kwoty 137 457,48 franków szwajcarskich (CHF) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 128 256,82 CHF za okres od 15.07.2020 r., a od kwoty 9 200,66 CHF za okres od 24.02.2021 r., a w pozostałej części powództwo oddalił – w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu postanowił na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w punkcie I i II. Wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, a mianowicie:

1.1. przyjęcie, że Bank miał swobodę i dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zobowiązań stron,

1.2. przyjęcie, że „ostatecznie wysokość udzielonego kredytu zależała wyłącznie od tego, jaki będzie kurs waluty szwajcarskiej przyjęty do wypłaty kredytu ”,

1.3. przyjęcie, że kurs waluty miał być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy,

1.4. przyjęcie, że Bank „w sposób dowolny (...) mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku spłaty kredytu ”,

podczas gdy:

- kwota kredytu udzielonego Powodom, oddanego im do dyspozycji i przez nich wykorzystanego została jasno i jednoznacznie określona w pkt 1 Umowy na kwotę 266 631,12 CHF, a w Regulaminie ustalono formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie miały wpływu na wysokość zobowiązania.

-Bank nie ustalał zobowiązań stron objętych Umową w sposób jednostronny, dowolny i arbitralny,

- kursy walut nie wpływają na wysokość świadczenia Banku i świadczeń kredytobiorców objętych Umową,

- Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób jednostronny i arbitralny, zaś stosowane przez Bank kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi Umowy.

- Umowa nie przewiduje waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych.

1.5. przyjęcie, że nie ma znaczenia okoliczność, w jaki sposób Bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i w konsekwencji pominięcie faktu, że kursy Banku ogłaszane w Tabeli kursowej były i są rynkowe i konkurencyjne i jako takie nie naruszają interesów Powodów, podczas gdy okoliczności związane z wykonaniem Umowy mają istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy Umowa narusza interesy konsumentów i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

1.6. przyjęcie, że Powodowie nie mieli rzeczywistej możliwości wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie CHF, jak i też, że „Bank nie wykazał skutecznie, że powodowie mieli realną możliwość uzyskania wypłaty kwoty kredytu w walucie szwajcarskiej”, podczas gdy:

- z Umowy i Regulaminu wynika, że zasadą była wypłata kredytu w walucie CHF, Powodowie mogli żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia składając stosowną dyspozycję.

- z Umowy nie wynika, ażeby wypłata kredytu miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

1.7. przyjęcie, że otworzony przy zawarciu Umowy kredytu rachunek walutowy miał charakter techniczny, służący do ewidencjonowania operacji na rachunku kredytu, albowiem Bank nie przedłożył umowy regulującej zasady funkcjonowania tego rachunku, a Powodom nie przedstawiono żadnych informacji czy narzędzi, które służyłyby do dysponowania środkami wpłacanymi na ten rachunek, a w konsekwencji uznanie na tej podstawie, że Powodowie nie mieli realnej możliwości wypłaty kredytu w CHF, podczas gdy:

- rachunek walutowy wskazany w pkt 8.8. Umowy stanowił rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy prowadzony w walucie CHF, na którym Powodowie mogli dokonywać rzeczywistych transakcji, dowolnie obracając środkami zgromadzonymi na tym rachunku,

- rachunek ten nie miał charakteru technicznego dedykowanego wyłącznie do spłat rat kapitałowo - odsetkowych,

wypłata kredytu w CHF nie musiała następować na rachunek wskazany w pkt 8.8. Umowy, a na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany w dyspozycji Uruchomienia Kredytu (pkt 5.2. ppkt 6) Umowy).

1.8. przyjęcie, że w pkt 5.2. Umowy zawarta została „specyficzna konstrukcja” zawierają ograniczenie zobowiązania Banku do kwoty 600 000 PLN i uznanie, że „nie wiadomo - a Bank tego w żaden sposób nie wyjaśnił, w jaki sposób zostałyby ustalone, jaka kwota w CHF przekracza limit 600 000 PLN”, podczas gdy:

- postanowienie zawarte w pkt 5.2. Umowy reguluje jedynie czynność techniczną odnoszącą się do wypłaty kwoty kredytu w walucie PLN, a więc w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, i nie ma ono w ogóle zastosowania do wypłaty kredytu w walucie CHF,

- stanowisko to pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Okręgowego przedstawionym na s. 7 uzasadnienia, wyroku gdzie wskazano, że zastrzeżenie zawarte w pkt 5.2 umowy miałyby zatem wyłącznie takie znaczenie, że w przypadku decyzji o uruchomieniu kwoty kredytu w PLN, zobowiązanie Banku ograniczało się do kwoty 600 000 PLN. Gdyby jednak powodowie zdecydowali się na wypłatę w walucie kredytu, czyli CHF, pozwany miałby obowiązek wypłacić całą kwotę wskazaną w pkt. 1 umowy, tj. 266 631,12 CHF”.

2. Naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane przez Pozwanego w treści odpowiedzi na pozew i uznanie, że dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut i odparcia zarzutów Strony powodowej, jakoby Pozwany ustalał kurs wedle swego uznania, jednostronnie i z zachowaniem całkowitej swobody, a jego przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie, że Bank nie dopuścił się naruszenia interesów konsumentów, a Umowa nie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

3. Naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań Powodów polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień Powodów, w których wskazali, że nie mieli realnej możliwości uzyskania wypłaty

kredytu w CHF, o czym rzekomo miał poinformować ich Bank na etapie zawierania Umowy, jak i też, że kredyt miał im być udzielony w złotych bez rzeczywistej możliwości uzyskania środków w walucie CHF, podczas gdy zeznania te są gołosłowne i nieprecyzyjne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od Stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej, a nadto są sprzeczne z treścią dokumentów w postaci Umowy kredytu, w której wprost wskazano kwotę udzielonego Powodom kredytu w walucie CHF, jak i z treścią Regulaminu, w którym wprost wskazano na możliwość wypłaty kredytu również w walucie kredytowania, i z ustaleniami Sądu, w których Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że:

„postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy (...) Prawo bankowe (...) znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie)”, „kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej”,

„w umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej, zaś z zapisów regulaminu wynikało, że wypłata może nastąpić również w innych walutach - polskiej lub obcej”.

4. Naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że „postanowienia umowy dotyczące kursu przyjmowanego do rozliczeń między stronami należy uznać za niedozwolone”, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumentów, podczas gdy na podstawie tych postanowień Bank nie miał możliwości wpływać jednostronnie i arbitralnie na wysokość zobowiązania Pozwanych, postanowienia te były indywidualnie uzgadniane, dotyczyły głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem i nie mogą być obarczone wadą abuzywności.

5. Naruszenie art. 385¹ § 2 w zw. z § 1 tego artykułu w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [dalej: Dyrektywa Rady 93/13 EWG] poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skutkiem uznania spornych postanowień umownych za abuzywne jest konieczność uznania nieważności Umowy, co oznacza, że nie istnieje między stronami stosunek zobowiązaniowy, podczas gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, a łącząca Strony Umowa kredytu może dalej wykonywana bez tych postanowień, a w sytuacji uznania, że Umowa nie może być dalej wykonywana, Sąd winien zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym, ewentualnie uzupełnić powstałą w ten sposób lukę w Umowie poprzez odesłanie do ustalonego zwyczaju i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego.

6. Naruszenie art. 358 k.c. poprzez uznanie, że nie ma możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c. i w konsekwencji błędne niezastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie i nieuzupełnienie luk powstałych w Umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy przepis ten określa generalną regułę wskazującą kurs znajdujący zastosowanie w braku odmiennych ustaleń między stronami, która może znaleźć zastosowanie na zasadzie art. L p.w.k.c. także do umów kredytu zawartych przed dniem 24 stycznia 2009 r., które w tej dacie nie zostały jeszcze spłacone [zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że Umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych].

7. Naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego poprzez błędne niezastosowanie tych przepisów i nieuzupełnienie luk powstałych w Umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych poprzez odniesienie się w drodze analogii do dorobku prawnego stworzonego na gruncie uregulowań zawartych w art. 41 Prawa wekslowego, podczas gdy wobec stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, w miejsce niedozwolonych postanowień umownych możliwe było wprowadzenie kursu waluty CHF na zasadzie „ustalonego zwyczaju” z art. 56 k. c. i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego (zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że Umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych).

8. Naruszenie art. 1 ust. 2) w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakwestionowane przez Powodów klauzule przeliczeniowe należy uznać za nieuczciwe z tej przyczyny, że żaden

przepis regulaminu ani umowy nie wskazywał zasad ustalania kursów walut, co miało dawać Bankowi całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, podczas gdy w dacie zawarcia Umowy brak było przepisu nakładającego na Banki obowiązek zamieszczania w umowach kredytu zasad odnoszących się do ustalania kursów wymiany walut, a zatem łącząca Strony Umowa, jako odpowiadająca obowiązującym w dacie jej zawarcia przepisom ustawowym, zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, nie powinna podlegać przepisom Dyrektywy.

9. Naruszenie art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że Umowa jest nieważna w związku z tym, że pozwala Bankowi na jednostronne i swobodne ustalanie kursów wymiany walut, a w konsekwencji pozwala Bankowi w sposób jednostronny i swobodny kształtować wysokość zobowiązań stron objętych Umową, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt we frankach szwajcarskich i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby wykonania umowy kredytu,

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. wyeliminowało ewentualny abuzywny charakter postanowień umownych,

- w dacie zawarcia Umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut,

10. Naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że świadczenia spełnione wzajemnie przez Strony w wykonaniu Umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi, które strony powinny sobie wzajemnie zwrócić z uwagi na nieważność Umowy kredytu, podczas gdy zawarta przez strony Umowa jest ważna i wiąże strony w całości, a Pozwany nie jest wzbogacony kosztem Powodów,

11. Naruszenie art. 731 k.c. poprzez uznanie, że przepis ten nie ma zastosowania do przedawnienia roszczeń Powodów, a w konsekwencji błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuznanie, że roszczenia Powodów uległy przedawnieniu z upływem dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy Bank pobierał środki na poczet należności wynikających z Umowy kredytu z rachunku bankowego Powodów, a Powodowie domagają się zasądzenia kwot uiszczonych na rzecz Banku za pośrednictwem tego rachunku,

12. Naruszenie art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że roszczenia Powodów ulegają przedawnieniu z upływem 10 - letniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy kredyt spłacany był w ratach, w terminach z góry określonych, a zatem jako świadczenia okresowe ewentualne roszczenia Powodów przedawniają się z upływem lat 3,

13. Naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powodów dochodzonej przez nich kwoty, podczas gdy żądanie Powodów zwrotu dotychczas uiszczonych przez nich kwot na rzecz Pozwanego narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę zaufania w obrocie gospodarczym.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniosk o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości,
- 2) ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, o ile Sąd II instancji dojdzie do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy albo, że wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości;
- 3) zasądzenie solidarnie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie mogła odnieść oczekiwanego skutku.

Sąd Okręgowy poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił i uczynił również podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znalazły bowiem należyte oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z ze wskazaniem, wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Jeśli chodzi o ocenę prawną, to Sąd Apelacyjny podzielił ją w tym zakresie, w jakim jest ona negowana w apelacji. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy zgadza się z oceną, że umowa łącząca strony jest nieważna. W konsekwencji negowane przedmiotową apelacją rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I wyroku jest prawidłowe.

Niezasadne okazały się zarzuty, w ramach których apelujący kwestionował dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego sprawy.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skutecznego zaś postawienia zarzutu naruszenia powołanej normy prawnej nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00 i z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99).

Poddając analizie poprawność rozumowania Sądu pierwszej instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek, mogących podważyć prawidłowość oceny dostępnego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Okręgowy.

W szczególności za trafną należało uznać konstatację, że zawarta w dniu 14 czerwca 2007 r. przez powodów z poprzednikiem prawnym skarżącego, umowa nr (...) kredytu budowlano - hipotecznego (k.16) stanowi umowę kredytu złotowego, denominowanego do waluty obcej (w tym wypadku franka szwajcarskiego). Nie jest to z pewnością umowa kredytu walutowego, jak zdaje się przekonywać apelacja. Pomimo wskazania w umowie stron, iż Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie 266 631,12 CHF (§ 1 umowy), walutą w której kwota kredytu została im wypłacona, była waluta polska, po uprzednim jednak jej przeliczeniu z waluty szwajcarskiej, zgodnie z zapisami umowy, a dokładniej - z §4.5 i § 2 pkt 20 Regulaminu. Powodowie nie otrzymali zatem umówionej sumy w walucie franka szwajcarskiego. W tej sytuacji wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy.

Nie jest trafne stanowisko pozwanego, że Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, iż Bank miał nieograniczoną swobodę w wyznaczeniu kursu waluty (a w konsekwencji wysokości zobowiązania powodów), gdyż ta uwaga Sądu poczyniona została na gruncie zapisów umownych, nie zaś faktycznego wykonywania umowy przez Bank. Swoboda banku w zakresie ustalania kursu waluty w tym zakresie wynika z zapisów samej umowy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że kwestią przesądzoną w judykaturze jest to, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, (Biuletyn Sądu Najwyższego 2018/6/9) odwołując się do orzecznictwa TSUE (tj. wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko

(...) SA) stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W ocenie Sądu Najwyższego z przepisów dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika niezbicie, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wskazaną powyżej swobodę i dowolność w wyznaczaniu kursu waluty należy rozumieć zatem jako umowne przyznanie pozwanemu prawa do jednostronnego wyznaczania kursu waluty, na który drugi kontrahent nie miał wpływu oraz brak jakichkolwiek mechanizmów umownych ograniczających autonomię pozwanego w tym zakresie. W szczególności postanowienia zawartej umowy nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu waluty publikowanego przez Narodowy Bank Polski. To, czy Bank wykonując umowę ustalał swoje kursy według kursów rynkowych i opierał się na czynnikach obiektywnych nie ma większego znaczenia w prawie. Istotne jest natomiast to, czy w umowie znalazły się konkretne zapisy w jasny i precyzyjny sposób wskazujące, w jaki dokładnie sposób Bank ustala swoje kursy. Tego typu zapisów niewątpliwie zabrakło w umowie stron zważywszy, że w Regulaminie jest mowa tylko o obowiązującym w Banku kursie kupna/sprzedaży walut obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany lub kursie krzyżowym – w przypadku przewalutowania w waluty obcej na inną walutę obcą.

Treść zapisów umowy i Regulaminu nie daje odpowiedzi na pytanie w jaki konkretnie sposób Bank ów kurs kupna/sprzedaży ustala, tj. w oparciu o jakie kryteria, wskaźniki, mechanizmy. To zaś – według orzecznictwa Sądu Najwyższego – jest wystarczające, by taki zapis uznać za niejasny i niejednoznaczny. Przy takiej konstrukcji umowy, teoretycznie, Bank może kształtować swoje kursy zupełnie dowolnie, w oderwaniu od jakichkolwiek względów ekonomicznych, a nawet racjonalnych. Umowa nie zawiera bowiem żadnych punktów odniesienia, ani żadnych ograniczeń w tym zakresie i jest wyjątkowo wręcz lakoniczna. Jako że to właśnie ona jest źródłem wzajemnych praw i obowiązków stron, nie ulega wątpliwości, że to też w niej kwestie te powinny zostać jasno i dokładnie uregulowane. Bank nie może broić się argumentem, że w praktyce stosowane przez niego kursy odpowiadały kursom rynkowym i były podyktowane względami obiektywnymi. Tego typu zagadnienia dotyczą bowiem sfery wykonywania umowy, która jest indyferentna dla oceny abuzywności klauzul. Tej bowiem należy dokonywać na datę zawarcia umowy, co wprost wynika z treści art. 385¹ i art. 385² k.c.

Reasumując zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że z uwagi na zastrzeżoną w umowie stron autonomię Banku w określaniu kursów wymiany walut (co nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień z kredytobiorcami), powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN – pierwsze raty powodowie spłacili właśnie w PLN. Takie rozwiązanie dawało też Bankowi możliwość przerzucenia na nich całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty. To z kolei uprawnia wniosek, że postanowienia umowy oraz Regulaminu odsyłające do stosowania kursów walut są nie tylko niejednoznaczne ale też sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesami powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powodowie nie mieli możliwości otrzymania kredytu w walucie franka szwajcarskiego. Uwagi apelacji w tym zakresie mają charakter tylko polemiczny. Już z umowy wynika, że choć kwota kredytu została wskazana w CHF, to jego faktyczne udzielenie następowało już w PLN. Zgodnie bowiem z umową „uruchomienie kredytu nastąpi w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 600 000 PLN”. Tego typu zapis jest charakterystyczny dla kredytów denominowanych i w żadnym razie nie da się przyjąć, że w sprawie mamy do czynienia z kredytem walutowym i że to tylko na skutek własnej autonomicznej decyzji powodów kredyt faktycznie wypłacono w PLN. Kredyt został przeznaczony na budowę domu położonego w Polsce, a warunkiem jego udzielenie było przedstawienie kosztorysu, zaś do kolejnych transz – przedstawienie faktur lub raportu inspekcji budowlanej. Wszystkie dokumenty dotyczące kosztów budowy, związane z przedmiotowym kredytem domu, zawierały dane i obliczenia w PLN (k.278 in.). Powodowie budowali dom w Polsce, wydatki z nim związane ponosili w PLN, w PLN przedstawiali dokumentację do Banku. Powodowie potrzebowali zatem kredytu w złotych. Przekonujące są tutaj zeznania powoda, iż przed podpisaniem umowy – na swoje pytanie uzyskał odpowiedź, iż nie ma możliwości wypłaty

kredytu we frankach i że rachunek w CHF jest przeznaczony tylko do spłaty kredytu, a nie do jego wypłaty. (k. 329, nagranie od znacznika 00;05:59).

Bank nie wykazał, aby rachunek w CHF miał charakter więcej niż techniczny, służący do ewidencjonowania operacji na rachunku kredytu. Pozwany także na etapie postępowania apelacyjnego nie przedłożył umowy regulującej zasady funkcjonowania tego rachunku. Powodowie nie otrzymali do tego rachunku karty płatniczej czy innych tego typu narzędzi pozwalających na swobodne dysponowanie środkami na tym rachunku.

Odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny (co do zasady dopuszczalny). Podkreślenia bowiem wymaga, że o tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta w jakiej, na podstawie umowy, bank wypłaca środki pieniężne, a nie kwota „formalnie” widniejąca w umowie. W judykaturze wyraźnie odróżnia się określenie świadczenia w walucie obcej od tzw. klauzul waloryzacyjnych, które wyłączają walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 07.07.2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2018 r., IV CSK 200/18).

Wyżej zaprezentowane uwagi w oczywisty sposób przesądzają także niezasadność zarzutów dotyczących zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego.

Postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności ujawnionych w sprawie, doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Sąd nie tylko może, ale wręcz powinien pominąć wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, w istocie bowiem takie dowody należy traktować, jako powołane tylko dla zwłoki (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.). Zważywszy, że opinia biegłego wg tezy dowodowej pozwanego miała na celu wykazanie sposobu realizacji umowy przez pozwanego uznać należy, że słusznie Sąd Okręgowy uznał ją za zbędną dla rozstrzygnięcia sprawy. W tej sprawie zasadnicze znaczenie miała treść umowy pod kątem przesłanek z art. 385¹ k.c., jest zaś oczywiste, że do tego nie są potrzebne wiadomości specjalne.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, jeżeli: nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie; kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i w sytuacji gdy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, określają główne świadczenia stron.

Przesłanki te zostały spełnione w odniesieniu do postanowień kontraktowych zawierających odniesienie do waluty obcej.

Nie było kwestionowane, że powodowie zawarli umowę działając jako konsumenci (art. 22¹ k.c.).

Zawarta w Regulaminie klauzula przeliczeniowa nie została uzgodniona indywidualnie. Jak wynikało z art. 385¹ § 3 k.c., doszłoby do tego, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385¹ § 4 k.c. wynikało, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym. Nie podołał tej powinności.

Pozwany nie wykazał, aby osoby działające za jego poprzednika prawnego, informowały o możliwości negocjacji wybranego w powyższy sposób wzorca umowy. Skoro więc powodowie nie mieli wpływu na treść spornych klauzul, to tym samym, jak już wskazano, nie były one uzgodnione indywidualnie.

Spełniały one też pozostałe przesłanki abuzywności. Regulamin Produktów Kredytowych (k. 28 i nast.), przewidywał bowiem stosowanie kursu kupna/sprzedazy walut obowiązującego w Banku w dniu dokonania wymiany lub kursu krzyżowego (w przypadku przewalutowania z waluty obcej na inną walutę obcą). Żaden przepis regulaminu ani

umowy nie wskazywał zasad ustalania tego kursu, ani nie precyzował, do jakich przeliczeń będzie stosowany kurs sprzedaży, a do jakich kurs kupna, nie wyjaśniał też, czy kurs kupna/sprzedaży to jeden kurs i jak jest ustalany. Zapisy są w tym względzie całkowicie niezrozumiałe i niejednoznaczne. Powodowie potwierdzili, że nie tłumaczono im, w jaki sposób franki będą przeliczane na złotówki. Nie było informacji o tym, jak będzie ustalany kurs do rozliczeń. **Powód zeznał, że przekonywano go, że frank jest walutą stabilną, nie podlega wahaniom i że można spodziewać się, że przez długie lata rata będzie utrzymywać się na tym samym poziomie (k.329., nagranie od znacznika 00:12:35).** Na skutek takiego skonstruowania spornej umowy Bank mógł samodzielnie wpływać na rozmiar należnego mu świadczenia. Bezsprzecznie omawiany mechanizm prawny stanowił nadużycie jego pozycji – skarżący był bowiem w kontrakcie bezdyskusyjnie silniejszym kontrahentem - oraz nierównomierne rozłożył uprawnienia i obowiązki między stronami, a nadto stanowił źródło potencjalnie niekorzystnych skutków ekonomicznych dla powodów. Naruszało to dobre obyczaje. Przesłanka ta, jak podnosi się w orzecznictwie, rozumiana jest jako brak poszanowania praw kontrahenta, które przejawia się m.in. w działaniu nierzetelnym, nieuczciwym i sprzecznym z akceptowanymi standardami (patrz: wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Występuje, gdy, jak w niniejszej sprawie, podmiot silniejszy, działając w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby się racjonalnie spodziewać, że kontrahent przyjąłby postanowienie umowne w drodze negocjacji indywidualnych (patrz: uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17; wyroki TSUE: z 14 marca 2013 r. C 415/11 pkt 69, z 26 stycznia 2017 r. C 421/14 pkt 60 i postanowienie TSUE z 14 listopada 2013 r. C 537/12 i C 116/13 pkt 66).

Na skutek wprowadzenia do kontraktu takich klauzul nastąpiło też rażące naruszenie interesów powodów. Dzieje się tak, kiedy nierzetelne traktowanie konsumenta kreuje nieusprawiedliwioną, niekorzystną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy (patrz np.: wyrok SN z 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21; wyrok SN z 30 maja 2014 r. III CSK 204/13).

Także z powszechnego poglądu głoszonego w orzecznictwie wynika, że użyte przez poprzednika prawnego pozwanego postanowienia odnoszące się do ustalania wyłącznie przez Bank kursu waluty, uchybiały dobrym obyczajom i rażąco naruszały interes inicjatorów postępowania (patrz np.: wyrok SN z 28 września 2021 r. I CSKP 74/21; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

Oczywiste jest natomiast, że tak skonstruowane, niewątpliwie niejednoznaczne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, przyznające Bankowi (a więc stronie silniejszej w umowie z konsumentem) uprawnienie do jednostronnego i samodzielnego kształtowania kursu wymiany waluty obcej, bez jednoczesnego wskazania reguł określania owego kursu, naruszają dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania, jak też godzą w równowagę kontraktową stron, naruszając interesy konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 149/14).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych, określających główne świadczenia stron, za niedozwolone, jako niejasnych i kształtujących prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i to w sposób rażący. To zaś oznacza, że od początku i z mocy samego prawa, nie mogły one wiązać kredytobiorców (tak też m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), w szczególności, że ci następnie nie udzielili świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na te postanowienia. Powodowie takiej zgody nie wyrazili, a wręcz przeciwnie – konsekwentnie wskazywali na nieważność umowy kredytowej.

Powodowie nie wyrazili nadto niezbędnej zgody na zastąpienie omawianych, abuzywnych zapisów umownych, innymi normami. Jak bowiem wskazał to TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., zapadłym w sprawie C-260/18, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi co prawda na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, powyższe może mieć jednak miejsce tylko wtedy, gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (por. pkt 48

przedmiotowego wyroku; podobnie wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C 26/13, pkt 80-84 i z dnia 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17, pkt 64).

W tej sytuacji brak było możliwości wypełnienia powstałych w umowie stron, w powyższy sposób, luk. Tym bardziej, że w orzecznictwie TSUE akcentuje się zarazem, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności, ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C-618/10, TSUE zwrócił bowiem uwagę, że modyfikacja przez sąd treści umowy w sposób zmierzający do eliminacji abuzywności kontrolowanego postanowienia umownego przyczyniłaby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. To zaś mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W podobnym tonie TSUE wypowiedział się również w orzeczeniach z dnia 21 stycznia 2015 r. (C-482/13), z dnia 30 maja 2013 r. (C-397/11), z dnia 4 czerwca 2009 r. (C-243/08) oraz z dnia 15 marca 2012 r. (C-453/10).

Biorąc to pod uwagę, nie sposób więc uznać, że uznane w sprawie za abuzywne postanowienia winny zostać zastąpione wskazanymi w apelacji skarżącego przepisami.

Brak jest podstaw do zastosowania art. 358 § 2 k.c. Przepis ten zaczął obowiązywać dopiero od 24 stycznia 2009 r., zaś umowę zawarto 14 czerwca 2007 r.

i nie mógł zastąpić klauzul abuzywnych. Wynikało to z tego, że do stosunków prawnych, które powstały przed jego wejściem w życie, miało zastosowanie prawo dotychczasowe (art. XXVI P.w.k.c.1964; art. L P.w.k.c.1964 nie mógł mieć analogicznego zastosowania – patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające. Wydanie 4. 2021 r., art. L, nb 2). Gdyby nawet uznać, że przepis ten mógł objąć umowę stron od początku, to jego zastosowanie także byłoby wykluczone, gdyż nadal brak jest możliwości ustalania kursu wg którego należałoby przeliczyć wysokość kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN wykonując umowę kredytu.

Jeśli chodzi o art. 56 k.c. to norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Jeżeli tak, to w przypadku bezskuteczności zapisu wprowadzonego do umowy przez strony, reguły działania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Wyrażony natomiast w swoim czasie pogląd, w którym oceniono, że w możliwym jest analogiczne zastosowanie art. 41 Ustawy prawo wekslowe był nieumotywowany, nadto miał charakter jednostkowy (patrz: wyrok SN z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Wbrew apelacji pozwanego, na ocenę przedmiotowej umowy nie wywiera wpływu ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawa bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011, nr 165, poz. 984). Wejście w życie tej ustawy nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty, przestały być abuzywne. Tutaj podobnie, przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 nie publ.). Przy braku takich czynności sanujących ustawa antyspreadowa nie podważa w żaden sposób abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy. Ustawa ta nie przywróciła mocy prawnej umowom kredytu, które od początku były bezskuteczne z uwagi na wprowadzenie do nich abuzywnych zapisów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2021 r., I ACa 606/21).

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege* oraz podlegają usunięciu z umowy, przyjęć należało, że w umowie tej zabrakło możliwości określenia kwoty kredytu, udzielonego powodom w złotych. Znana jest tylko kwota CHF, lecz nie wiadomo jak konkretnie należy ją ustalić – przeliczyć – na PLN. W umowie kwota kredytu w PLN nie została ściśle określona, wiadomo tylko, że nie może ona wynieść więcej niż 600 000 zł, co nie jest wystarczające. Nie wiadomo też jak powodowie mieliby spłacać kredyt, gdyby spłacali go PLN, co miało zresztą początkowo miejsce. Oznacza to brak *essentialia negotii* kredytu, przewidzianych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W świetle tego przepisu do *essentialia negotii* umowy kredytu należą bowiem: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron zapisów abuzywnych, umowa ta niniejszej definicji ustawowej nie spełnia i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie.

Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie miały art. 410 § 1 i art. 405 k.c. Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy *ex tunc* ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

W konsekwencji również zarzuty naruszenia art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podniesione w apelacji są chybione.

Nie znajdował w sprawie zastosowania art. 731 k.c. Nie miało też miejsce naruszenie art. 118 k.c. – w sposób wskazywany w apelacji. Roszczenie powodów przedawnia się zgodnie z terminem przedawnienia przewidzianym dla roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (10 lat), z uwzględnieniem przepisów intertemporalnych tj. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r., poz. 1104). Inną sprawą jest natomiast moment, w którym rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia konsumenta. Kwestia ta, podjęta w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. wydanym w sprawie C-485/19 przez TSUE, nie ma jednak znaczenia w tej sprawie, gdyż wyrok w zakresie oddalającym powództwo z uwagi na częściowe przedawnienie, nie został zaskarżony apelacją powodów.

Strona pozwana nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. Bank poprzez zawarcie w umowie klauzul abuzywnych doprowadził do rażącej nierówności w świadczeniach stron, naruszając przepisy prawa i zasady współżycia społecznego. Wobec tego, zgodnie z przyjmowaną w orzecznictwie zasadą „czystych rąk”, pozwany nie może żądać odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I PK 134/15, LEX nr 2050669, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 632/12, LEX nr 1353432).

Mając wszystkie powyższe motywy na względzie Sąd Apelacyjny powództwo oddalił, o czym orzekł na mocy art. 385 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na mocy art. 98 § 1i3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów tego postępowania wynika z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.poz 1800).

Jacek Malinowski